

Protokół nr 33/17
z posiedzenia
Komisji Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego
z dnia 25 kwietnia 2017 r.

Ad 1)

Posiedzenie Komisji Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego otworzył Przewodniczący Zdzisław Kowalczyk, który powitał członków Komisji.

Ad 2)

Obecni:

- | | |
|------------------------------|-----------------------|
| • Przewodniczący: | Zdzisław Kowalczyk |
| • Wiceprzewodniczący: | Ireneusz Lesiński |
| • Członkowie: | Krzysztof Deutsch |
| | Aleksander Dolczewski |
| | Damian Walczak |
| | Zenon Norman. |

W posiedzeniu Komisji uczestniczyła Pani Agnieszka Jackowiak Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Chumiętkach oraz Pani Małgorzata Wika – Konieczna Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Chumiętkach

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Ad 3)

Przewodniczący Zdzisław Kowalczyk przedstawił porządek posiedzenia. W wyniku głosowania porządek został przyjęty – 5 głosów „za”.

Ad 4)

Wizytacja Domu Pomocy Społecznej w Chumiętkach.

Przewodniczący Komisji Zdzisław Kowalczyk oddał głos Pani Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Chumiętkach Agnieszce Jackowiak.

Dyrektor Agnieszka Jackowiak powiedziała, że po ostatniej wizycie Radnych udało się przeprowadzić remont świetlic, włącznie z wymianą elektryki, ogrzewania i zdemontowania okładzin. Z uwagi na wyczerpanie środków finansowych nie udało się wymienić wszystkich mebli. Zostało też założone oświetlenie awaryjne. Jeśli chodzi o kwestię windy, to udało się zgromadzić dokumenty, jest już pozwolenie na budowę, trzeba natomiast poczekać na decyzję Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej. Dyrektor Jackowiak dodała, że został tam złożony wniosek o dofinansowanie – jest to program na usprawnianie obiektów służących rehabilitacji. 10 maja przyjechała komisja, która nie wniosła żadnych zastrzeżeń.

Radny Zenon Norman zapytał, czy winda nie miała być usytuowana po drugiej stronie.

Dyrektor Agnieszka Jackowiak odpowiedziała, że rzeczywiście pierwotnie winda miała się znajdować w innym miejscu, był już nawet gotowy projekt, ale okazało się, że wtedy winda nie zatrzymywałaby się na jednym z poziomów, ponieważ jest to teren objęty służebnością ojców oblatów, którzy nie wyrazili zgody. Dodała, że winda jest w tym momencie absolutnym priorytetem.

Dyrektor Agnieszka Jackowiak dodała, że kuchnia jest w fatalnym stanie, udało się jedynie zabezpieczyć kwestię elektryki. Mimo to potrzebny jest gruntowny remont. Ponadto w minionym roku zostało zakupionych 16 łóżek na pilota.

Przewodniczący Komisji Zdzisław Kowalczyk zapytał, jak liczba tych 16 łóżek przekłada się na liczbę mieszkańców.

Dyrektor Agnieszka Jackowiak odpowiedziała, że mieszkańców jest 114, ale nie każdy potrzebuje takiego łóżka. Koszt jednego wynosi około 3 tysięcy.

Radny Aleksander Dolczewski zapytał, jaki jest koszt windy.

Dyrektor Agnieszka Jackowiak odpowiedziała, że winda została wyceniona na 400 tysięcy. Jest już zapewnienie pozytywnej opinii komisji z Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej, która kończy się pozytywną opinią Marszałka.

Radny Damian Walczak, odnosząc się do problemów z kuchnią, zapytał, czy umowa z firmą zewnętrzną odpowiedzialną za posiłki obejmuje również to, że firma musi dbać o kuchnię.

Dyrektor Agnieszka Jackowiak odpowiedziała, że taka firma musi zadbać o bieżące utrzymanie kuchni. Remont kuchni został wyceniony na 250 tysięcy, ale nie ma jeszcze wyceny zakupu sprzętu. Będzie to prawdopodobnie kolejne 80 do 100 tysięcy.

Radny Krzysztof Deutsch zapytał, czy jest szansa na pozyskanie środków na dofinansowanie remontu kuchni.

Dyrektor Agnieszka Jackowiak odpowiedziała, że w tej chwili sytuacja jest dosyć problematyczna. Wojewoda, który mógłby dofinansować remont, przyjął dość specyficzne metody przyznawania środków finansowych. Istnieje zapis o domach pomocy społecznej, że powiaty mogą wnioskować o pozyskanie środków od Wojewody w stosunku 80 % do 20 % procent – 80 % daje Wojewoda, a 20 % dokłada samorząd. Obecnie jednak przelicza się to na liczbę mieszkańców, będących na starych zasadach. Jeżeli więc w domu pomocy społecznej przebywa 20 % mieszkańców na starych zasadach, to proporcje 20 do 80 zostają odwrócone. Pod tym względem sytuacja przedstawia się fatalnie.

Radny Aleksander Dolczewski zapytał, jaki jest koszt utrzymania jednego mieszkańca na miesiąc.

Dyrektor Agnieszka Jackowiak odpowiedziała, że jest to kwota 3023 zł.

Radny Zenon Norman zapytał, z jakiej gminy jest najwięcej mieszkańców.

Dyrektor Agnieszka Jackowiak odpowiedziała, że sporo jest z Gostynia. Generalnie są to jednak ludzie z całej Polski. Z naszego powiatu będzie to jakieś 30 do 40 %. Dodała, że w tej chwili są 94 osoby bardzo niedołążne, które mieszczą się w skali Barthel.

Radny Zenon Norman zapytał, czy są jeszcze jakieś problemy, które warto przedstawić.

Dyrektor Agnieszka Jackowiak powiedziała, że zdecydowanie najgorszy jest właśnie stan techniczny. Ponadto wiele problemów stwarza oczyszczalnia ścieków. Należałoby ją zdemontować i postawić na nowo. Wyniosłoby to mniej więcej 160 tysięcy netto. Ogólnie rzecz biorąc Dom Pomocy Społecznej w Chumiętkach jest dość samowystarczalny, realizuje dochody, które ma w założeniu. Wielu mieszkańców jest finansowanych przez gminę.

Ad 5)

Wizytacja Zespołu Szkół Specjalnych w Brzeziu.

Przewodniczący Komisji Zdzisław Kowalczyk oddał głos Pani Dyrektor Małgorzacie Wice-Koniecznej.

Dyrektor Małgorzata Wika-Konieczna serdecznie wszystkich powitała i powiedziała, że właściwie znajdujemy się w przededniu zmian. W szkole zostaną wybudowane nowe pomieszczenia. ZSS w Brzeziu jest w tej chwili jedyną szkołą w województwie, która nie ma sali gimnastycznej. Powstanie w sumie 6 sal, z których będzie można korzystać, dodatkowa

świetlica, salka do ćwiczeń korekcyjno-gimnastycznych, sala gimnastyczna z zapleczem, czyli prysznic, toalety, szatnie. Jeśli chodzi o sale, które mają powstać, to będą to pracownia do fizyki i matematyki. Umiejętności logicznego myślenia są niestety na obniżonym poziomie u uczniów, a w życiu bardzo im się to przyda, w związku z tym szkoła zostanie wyposażona właśnie w tym kierunku. Będą też pracownia językowa i pracownia do komunikacji alternatywnej. W ZSS w Brzeziu ważne jest nie tylko przygotowanie edukacyjne ucznia, ale też starania, by osiągnął sukces. Uczniowie dużo wyjeżdżają, dlatego z różnych źródeł pozyskiwane są środki na opłacenie transportu. Wracają z różnych zawodów i konkursów, zdobywając na nich pierwsze miejsca. Z roku na rok zwiększa się liczba tych uczniów, z którymi szkoły masowe nie potrafią sobie poradzić. Są to dzieci z zaburzeniami, często nie mówią i to właśnie z nimi trzeba prowadzić wspomnianą komunikację alternatywną. Nauczyciele zostaną przeszkoleni w związku z nowymi pracownikami, by mogli prowadzić specjalistyczne zajęcia. Będzie też dodatkowa pracownia biofeedbacku.

Radny Aleksander Dolczewski zapytał, na czym polegają te zajęcia.

Dyrektor Małgorzata Wika-Konieczna powiedziała, że nauczyciel przykłada do głowy dziecka diody i włącza odpowiedni program. Program wymyślili Amerykanie na potrzeby astronautów, by zweryfikować ich poziom stresu oraz po to, by nauczyli się kierować swoimi myślami. Nauczyciel włącza odpowiedni program, a dziecko, wolą swoich myśli, steruje samochodziem czy też jakimś zwierzęciem. Intensywnie o czymś myśli, a to dzieje się na ekranie. Dziecko uczy się panować nad swoimi myślami i sterować pracą mózgu. Redukuje też stres, podnosi poczucie własnej wartości, sprawczości, dlatego dzieci bardzo chętnie z tego korzystają. Dzieci, które przeszły taki trening, poprawiają swoją zdolność koncentracji, uwagi, zachowania. Warunkiem jest, że dziecko rozumie polecenia i nie jest nadpobudliwe. Te pobudzone ruchowo, z ograniczoną koordynacją, nie mogą korzystać z urządzenia, ponieważ jest ono bardzo czułe i gdyby dziecko niespodziewanie wstało, to głowica może upaść i ulec zniszczeniu. Dyrektor Małgorzata Wika-Konieczna dodała, że niestety zdarzają się sytuacje, w których dzieci trafiają do ZSS w Brzeziu po 30 września, a czasami nawet pod koniec roku szkolnego, ponieważ pojawia się zagrożenie, że w szkołach masowych nie otrzymają promocji do następnej klasy. W szkołach masowych zdarza się też tak, że dziecko, kończąc gimnazjum, ma już skończone 18 lat. W ten sposób dzieci mają zamkniętą drogę dalszej kariery zawodowej.

Radny Aleksander Dolczewski zapytał, czy w ZSS w Brzeziu są wyłącznie dzieci z powiatu gostyńskiego.

Dyrektor Małgorzata Wika-Konieczna powiedziała, że jedno dziecko jest spoza powiatu – z Dolska. Dodała, że w przypadku dzieci z lekką niepełnosprawnością może być do 16 osób w grupie. W szkołach masowych dzieci dobrze traktują osoby z niepełnosprawnością w klasach 1-3. Później zaczyna się problem. Często do ZSS w Brzeziu trafiają dzieci będące w piątej lub szóstej klasie, które nie mają kolegów ani koleżanek i są wyśmiewane. Powiedziała też, że nie zna przypadku, w którym zdrowe dziecko przyjaźniłoby się z dzieckiem upośledzonym. Relacja występuje co najwyżej na zasadzie opieki. Natomiast w szkole w Brzeziu zawiązują się relacje przyjaźni. Są tutaj dzieci od siódmego do dwudziestego czwartego roku życia. Raz zdarzył się sześciolatek. Osoby, które ukończyły dwudziesty piąty rok życia przebywają w zespołach rewalidacyjno-wychowawczych w Chwałkowie. Zespoły są trzy, po cztery godziny zajęć dziennie. Polegają na usamodzielnianiu, rozwijaniu świadomości swojego ciała, ponieważ często te osoby nie mówią, nie chodzą, są sparaliżowane czy też jeżdżą na wózkach inwalidzkich.

Radny Zenon Norman zapytał, jak wygląda szkoła pod względem technicznym.

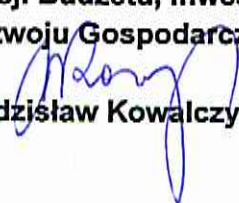
Dyrektor Małgorzata Wika-Konieczna odpowiedziała, że nie najgorzej. Wyposażenie szkoły jest dobre i nowoczesne. Trochę brakuje bardziej specjalistycznych urządzeń do komunikacji alternatywnej, a także dla osób niedowidzących i niedosłyszących. Nie wszyscy rodzice chcą wysyłać dzieci do Poznania czy do Owińska, dlatego taki sprzęt byłby bardzo potrzebny. W ZSS w Brzeziu jest sporo specjalistów od Zespołu Aspergera i autyzmu, dlatego pewne umiejętności, formy i sposoby pracy są już wypracowane. Istnieje takie zamierzenie, żeby utworzyć specjalny oddział dla dzieci z autyzmem, niekoniecznie z upośledzeniem umysłowym. Szkoła w Brzeziu ma trzy oddziały do dzieci z autyzmem. Trudno sobie natomiast wyobrazić takie dziecko w szkole masowej, nawet w klasie integracyjnej. Celem szkoły byłoby obecnie doksztalcenie nauczycieli, ponieważ, oprócz rozbudowy i wyposażenia pomieszczeń, liczy się przede wszystkim kadra. Ze względów organizacyjnych dzieci mają bardzo krótkie przerwy, jest ich zaledwie kilka w ciągu dnia, a nauczyciel w czasie przerwy musi pozostać z dziećmi w klasie.

Ad 6)

W punkcie „wolne głosy i wnioski” głosu nie zabrano.

Ad 7)

Przewodniczący Zdzisław Kowalczyk podziękował zebranych za przybycie, po czym zamknął posiedzenie komisji.

**Przewodniczący
Komisji Budżetu, Inwestycji
i Rozwoju Gospodarczego**

Zdzisław Kowalczyk

Protokolowała: Elżbieta Mikstacka